

"ROZMAITOŚCI"



**KONKLAWĘ,
CZYLI
WYBÓR PAPIEŻA**



KRAKÓW 2024

www.ultramontes.pl



KONKLAWE,

czyli

Wybór Papieża

"ROZMAITOŚCI"

Pod nazwą *conclave* rozumie się zgromadzenie wszystkich w Rzymie obecnych, lub na wybór Papieża tam zjeżdżających się kardynałów, a razem i to miejsce, gdzie się ten wybór odprawia.

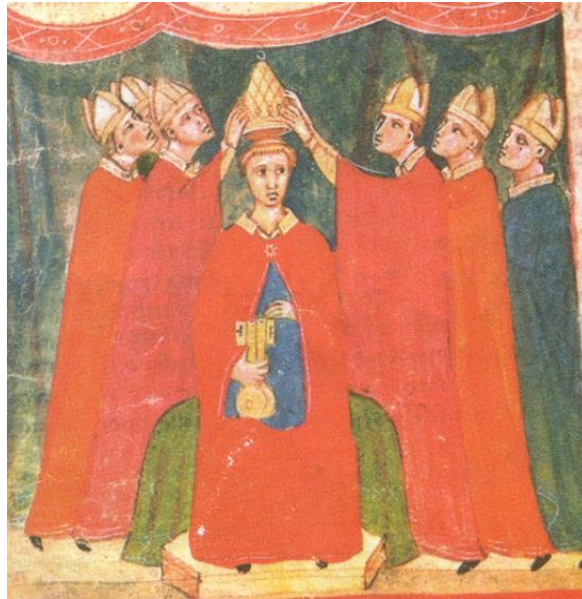
Gdy Papież umrze, natychmiast na znak śmierci jego uderzają w wielki dzwon Kapitolu, dają ognia z dział zamku św. Anioła i wypuszczają więźniów osadzonych w więzieniach Rzymu.

Tajny Podkomorzy Papieski, kardynał, obejmuje tymczasowo wodze spraw publicznych, zawiadamia przez pismo okólne zamiejscowych kardynałów o śmierci Głowy Kościoła, i wzywa ich na elekcję nowego Papieża do Rzymu.

W tym celu każe urządzić konklawe w pałacu papieskim. Po dziewięciu dniach trwających uroczystości pogrzebowych, zbierają się kardynałowie dziesiątego w kościele św. Piotra, gdzie kardynał dziekan czyta Mszę o Duchu Świętym o pomyślność wyboru. Potem jeden z prałatów ma w języku łacińskim mowę, upominającą kardynałów, aby wybierali męża zupełnie godnego tak wielkiego powołania; dalej Wielki Mistrz obrzędów bierze krzyż papieski, muzycy śpiewają *Veni Creator*, idą za nim, a za tymi kardynałowie parami; cały ten orszak ciągnie do Watykanu, gdzie kardynałowie udają się do przygotowanego *conclave*. Jest to szereg pokojów, czyli cel, z których każdy kardynał ma dwie do swego zarządzenia. Każdy pokój jest innej wielkości i nierównej przyjemności, na takowe ciągną losy; wybity jest pąsową lub fioletową materią; ma jedno wyżej nad wzrost człowieka okno, którym wchodzi światłość dzienna, przez takowe nie można nic podać, a tym mniej zaglądać do pokoju. W przytykającym pokoju mieszka orszak kardynała, który, ponieważ barwa nie ma przystępu, składa się z jednej znakomitej osoby stanu cywilnego, i z jednego wyższego duchownego. Kardynałom z krwi książęcej, lub starcom dolegliwościami wieku obarczonym, wolno mieć trzech takich towarzyszków przy sobie.

Zewnątrz na drzwiach każdej celi znajduje się odmalowany herb kardynała, który w niej mieszka. Skoro każdy kardynał zajął swój pokój, nie tylko ten za nim, ale też przystęp do wszystkich tych pokoi zostaje zewnątrz zamkniętym. Klucze oddają się do gubernatora i marszałka zgromadzenia (*conclave*), obranych od Kolegium Kardynałów na tę godność, bez których wiedzy i zezwolenia, nikt ani wypuszczanym, ani wpuszczanym nie bywa. Jedzenie przynoszą kardynałom z ich pałaców w koszykach, które się wsuwają w znajdujące się na to w zewnętrznym korytarzu okno; to nie jest tak wielkie, iżby się człowiek mógł przez nie przecisnąć. Pierwotnie taki był przepis, że skoro po trzech dniach nie mogli kardynałowie zgodzić się na obranie Papieża, jedną tylko potrawę na obiad i wieczerzę wolno im było podawać. Gdyby zaś elekcja przeszła pięć dni trwać miała, wówczas aż do obrania Papieża dostawać tylko mają chleb, wino i wodę. Z tym wszystkim przepisy te nie mają po dziś dzień znaczenia, i nawet koszyki bywają tylko jeszcze dla pozoru przetrzāsane, tak iż nie tylko więcej dań, ale też i pisemne udzielenia do kardynałów i nawzajem od nich przesyłane być mogą. Gdy elekcja przed przybyciem zamiejscowych kardynałów rozpocząć się nie może, ci zaś z dalekich stron, z Portugalii, Hiszpanii i Francji nie mogą tak prędko stanąć w Rzymie, zaczętem według przyjętego zwyczaju mieszkający w Rzymie kardynałowie już dnia

dwunastego po śmierci Papieża zamykać się muszą w konklawe. Jeżeli który kardynał zachoruje, wolno mu wprawdzie udać się do swego pałacu, lecz do konklawe nie może już powrócić i nie ma dalszego udziału w wyborze Papieża.



Wybór odbywa się tym sposobem. Każdy kardynał, imię tego, którego podaje na Papieża, każe kamerlingowi swemu (duchowny, który jako posługujący pomocnik w konklawe przy nim mieszka) napisać na karteczce, i ten znosi ją do stykającej się z konklawem kaplicy Sykstyńskiej, i wrzuca ją w stojący na ołtarzu srebrny kielich. Po włożeniu wszystkich kartek do kielicha, dwóch kardynałów odczytują głośno nazwiska i zapisują je do protokołu. Mający być obrany Papieżem musi mieć dwie trzecie wszystkich głosów. Jeżeli po kilkakrotnym głosowaniu cel ten nie będzie osiągniętym: naówczas ostatnie głosowanie bierze się za zasadę i każdy kardynał zostaje wezwany, ażeby innemu kardynałowi, zamiast mianego na myśli, dał swoją kreskę; który potem kardynał, obrachowawszy razem podług obu głosowań, najwięcej ma kresek, ten jest mianowany Papieżem. Jeżeli i tym sposobem nie stanie elekcja, obiera się trzecia droga, i ten ostatni rodzaj obierania nazywa się "przez natchnienie". Postępuje się tak: ci kardynałowie, którzy według protokołu najwięcej mają głosów, wychodzą razem z swoich cel, i na ciągnącym się wzdłuż tychże korytarzu, głośno wołają: N. N. jest Papieżem! Tym głośnym wołaniem niejeden inny kardynał daje się uwieść jakby przez natchnienie, do wymienienia także jednego z wywoływanych nazwisk, i którego nazwisko najczęściej było powtarzane, ten jest obrany Papieżem. Jeżeli i tym sposobem nie można trafić do końca, naówczas rozpoczyna się na nowo głosowanie przez kartki, i tym sposobem *conclave* może częstokroć bardzo wiele czasu zabrać! Gdy w roku 1314 po śmierci Papieża Klemensa V zebrani w Lugdunie

na *conclave* kardynałowie podobnie zgodzić się nie mogli, postanowili nareszcie, ażeby kardynał Ossat, jako jednacz, rozstrzygnął, i którego on zamianuje, tego wszyscy chcą uznać Papieżem. Ossat rzecze na to bez wszelkiego uprzedzenia: Dobrze, więc ja jestem Papieżem ("*ego sum papa*") i został nim i przyjął imię Jan XXII.



Zamykanie kardynałów w *conclave* (jakoby środek przymusowy końcem zjednoczenia zdań, jak w sądzie przysięgłych) taki miało początek. Papież Klemens IV zmarł r. 1268 w Viterbo. Zebrani tam kardynałowie na elekcję jego następcy, nie mogli się żadnym sposobem zgodzić na jedno, ale owszem zabawiwszy tam od dnia 29 listopada r. 1268 do dnia 1 września 1271, a zatem blisko pełna lat trzy, w taki się spór uwikłali, iż z niczym rozjechać się chcieli. Mieszkańcy miasta Viterbo odgrządzali zamknąć bramy. Lecz Bonawentura przełożył im, iż nie dosyć na tym. Nie miasto, rzekł on, lecz pałac elekcyjny musicie zamknąć, i nie wypuszczać z niego kardynałów, dopóki nie obiorą Papieża! Odtąd zamykanie kardynałów na elekcję Papieża stało się prawidłem. cesarz austriacki, król francuski i król hiszpański, ma każdy z nich prawo, przed elekcją Papieża wyłączyć od dostojności papieskiej jednego z kardynałów, na którego by domysłowo paść mógł wybór, to atoli wyłączenie powinno być zgromadzeniu kardynałów przed zgodzeniem się na wybór oznajmionym.



W dawniejszych czasach musiał nowo obrany Papież, za złożeniem znacznej sumy pieniędzy, od cesarza być potwierdzony, nim wybór mógł być za ważny uznany, i obrany koronowanym. Lecz Papież Aleksander III wyłamał się z tego obowiązku i postanowił własną powagą, iż sami kardynałowie, bez wszelkiego obcego wpływu, mają prawo, obierać i mianować Papieża większością dwóch trzecich części wszystkich głosów. Postanowienie to zostało przez konsystorz za Grzegorza X w Lugdunie, to samo za Klemensa V odbyty, potwierdzonym i odtąd stałej nabyło ważności. Po skończonej elekcji, zostaje Papież pytany, pod jakim rządzić chce imieniem? Skoro to oznaczył, niesiony jest Papież w krzesło z poręczami na barkach na balkon wychodzący na plac św. Piotra, gdzie zostaje pokazany zebranemu tamże ludowi, a najstarszy kardynał diakon wywołuje jego imię. W osiem dni po elekcji wsadzają mu na głowę potrójną koronę papieską; wszakże koronacja ta tyczy się właściwie tylko świeckich jego rządów, jako księcia państwa. Wydatki, które *conclave* zrząda, podają do 300,000 rzymskich talarów (każdy po dziewięć złotych reńskich).



Jest przysłowiem w Rzymie, że ten, co Papieżem wchodzi do *conclave*, wychodzi znowu z niego kardynałem, co znaczy, że ten który sobie pewną robi nadzieję, iż zostanie obrany, zazwyczaj się w tym oczekiwaniu oszukuje. Pewien autor opowiada przy tej okazji, że gdy po zejściu Papieża Aleksandra VII długo się ciągnęła elekcja jego następcy, dnia poprzedzającego rozstrzygnięcie elekcji, kardynał Sforza wchodząc do sali zgromadzenia zapytał się swojego sąsiada: "Cóż to z tego nareszcie wyniknie?". Ten mu szepnął do ucha: "Jeżeli Francja mianować będzie Papieża, będzie nim kardynał Farnese; jeżeli Hiszpania, będzie nim Rospigliosi; jeżeli go Rzymianie zrobią, to nim będzie Barberini; jeżeli ma przyjść przez natchnienie z niebios, będzie nim Odescalchi; a jeżeli się do tego zły duch wmiecha, to jeden z nas nim będzie, W. Pan lub Ja!". "Więc nim będzie Rospigliosi", odpowiedział kardynał Sforza z uśmiechem; jakoż w samej rzeczy został nim Rospigliosi, który objął wodze rządu pod imieniem Klemensa IX. (*Conclave*, w którym ś. p. ostatni Papież Pius VII był obrany, trwało sześć miesięcy).



Artykuł z czasopisma: "Rozmaitości". Oddział literacki. Z roku 1823. Od 1 Stycznia do ostatniego Grudnia. We Lwowie. Nakładem Redakcji. (Drukiem Józefa Pillera). "Rozmaitości". We Środę. Nr 60. 15 Października 1823, ss. 473-475. (1)

(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześniono; ilustracje od red. *Ultra montes*).

Przypisy:

- (1) Por. 1) Kodeks Prawa Kanonicznego, Papież Pius IV, [Wyznanie Wiary katolickiej \(Professio Catholicae Fidei\)](#).
- 2) Św. Pius X Papież, a) [Przysięga antymodernistyczna \(Iusiurandum contra errores modernismi\)](#). b) [Encyklika Pascendi dominici gregis o zasadach modernistów](#). c) [Przemowa do kardynałów przeciw neoreformizmowi religijnemu](#).
- 3) [Uchwały i wyroki Świętego Soboru Watykańskiego za Piusa IX 1869-1870 zebranego krótko wyjaśnione, wraz z obszernym a prostym wykładem artykułu Wiary "O nieomylnym nauczycielstwie Rzymskiego Papieża"](#) przez X. Dra Józefa Krukowskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- 4) a) [Mały katechizm o Nieomylności Najwyższego Pasterza](#). b) [Mały katechizm o Syllabusie](#).
- 5) Ks. dr Maciej Sieniatycki, a) [Apologetyka czyli dogmatyka fundamentalna](#). b) [Zarys dogmatyki katolickiej](#). c) [System modernistów](#). d) [Modernistyczny Neokościół](#). e) [Problem istnienia Boga](#). f) [Dogmatyka katolicka. Podręcznik szkolny](#). g) [Główne zasady etyki Kanta a etyka chrześcijańska](#). h) [Modernizm w książce polskiej](#).
- 6) Ks. Włodzimierz Ledóchowski SI, a) [Rozumność wiary](#). b) [Wewnętrzna pewność aktu wiary](#).
- 7) Ks. Jacek Tylka SI, a) [Dogmatyka katolicka](#). b) [Traktat o Kościele Chrystusowym](#). c) [O obojętności, czyli indyferentyzmie w rzeczach religii](#). d) [O własnościach religii](#). e) [O cnotach heroiczych](#).
- 8) P. Ferdinandus Cavallera SI, [Thesaurus doctrinae catholicae ex documentis Magisterii ecclesiastici](#).
- 9) Ks. Walenty Gadowski, [Nauka Kościoła. Wybór orzeczeń dogmatycznych Kościoła katolickiego i jego praw kanonicznych](#).
- 10) Akta i dekrety świętego powszechnego Soboru Watykańskiego (1870), [Pierwszy projekt Konstytucji dogmatycznej o Kościele Chrystusowym przedłożony Ojcom do rozpatrzenia \(Acta et decreta sacrosancti oecumenici Concilii Vaticani \(1870\), Primum Schema Constitutionis dogmaticae de Ecclesia Christi Patrum examini propositum\)](#).
- 11) Ks. Antoni Langer SI, a) [Rozwój wiary](#). b) [Pojęcie o Bogu w chrześcijaństwie i u filozofów](#). c) [Człowiek w stosunku do religii i wiary](#). d) [O objawieniu](#). e) [Św. Tomasz z Akwinu i dzisiejsza filozofia](#). f) [Kardynał Jan Chrzyciel Franzelin i jego znaczenie w katolickiej nauce](#). g) [Kazanie o Kościele](#). h) [Kazanie na uroczystość Opatrzności Boskiej](#). i) [Kazanie na uroczystość św. Barbary](#). j) [Kardynałstwo i jego znaczenie w Kościele katolickim](#).
- 12) Św. Wincenty z Lerynu, [Pamiętnik \(Commonitorium\). Rozprawa Pielgrzyma o starożytności i powszechności wiary katolickiej przeciw niezbożnym nowościom wszystkich kacerzy. \(Commonitorium adversus haereses. Tractatus Peregrini pro catholicae fidei antiquitate et universitate adversus profanas omnium haereticorum novitates\)](#).
- 13) Kwintus Septymiusz Florens Tertulian, a) [Preskrypcja przeciw heretykom. \(Liber de praescriptionibus adversus haereticos\)](#) b) [O dyscyplinie i obyczajach heretyków \(De haereticorum disciplina et moribus\)](#).

- 14) Bp Władysław Krynicki, a) *Dzieje Kościoła powszechnego.* b) *Sobór Watykański.* c) *Modernizm.*
- 15) Ks. Jules Didiot, a) *Mały traktat o Kościele (wraz z odpowiedziami na zarzuty adwersarzy).* b) *Msza święta.* c) *Niepokalane Poczucie.* d) *Męczeństwo.* e) *Dusza kobiety.* f) *Herezja.* g) *Papiestwo.*
- 16) Ks. Ignacy Grabowski, a) *Prawo kanoniczne według nowego kodeksu.* b) *O występkach przeciw wierze i jedności kościelnej.* c) *Kościół a herezja.*
- 17) Ks. Dr Henryk Maria Pezzani, *Kodeks Świętego Katolickiego Kościoła Rzymskiego. Kanon 26. Zakazany jest wybór na Papieża tego, kto odstąpił od wiary katolickiej, heretyka, lub schizmatyka; jeśli ktoś taki zostanie wybrany, wybór jest nieważny (Codex Sanctae Catholicae Romanae Ecclesiae. Can. 26. Devius a fide catholica, haereticus, vel schismaticus eligi prohibetur in Romanum Pontificem; si eligatur nulla est electio).*
- 18) Ks. Władysław Szczepański SI, *Nowy Indeks ksiąg zakazanych oraz jego uzasadnienie, dzieje i nowe prawo.*
- 19) Ks. Antoni Brzeziński, *Rys dziejów świętego Soboru Trydenckiego.*
- 20) "Przegląd Kościelny", a) *Kilka uwag o historii dogmatów.* b) *Jurysdykcja kościelna i jej uzupełnienie.* c) *Kardynał Franzelin.*
- 21) Ks. Piotr Semenenko CR, a) *O Wierze.* b) *O nieomyślności Kościoła.* c) *O gorszeniu się z prawdy Bożej.* d) *Poza Kościołem nie ma zbawienia.* e) *Skład Kościoła.* f) *O Chrystusie w Kościele.* g) *Męka i śmierć Jezusa Chrystusa Pana naszego. Chrystus zelżony w Kościele.* h) *Papież zawsze ten sam jest formalnie, co i materialnie (Papa semper idem sit formaliter qui et materialiter).*
- 22) Kongregacja Św. Inkwizycji, *Wyznanie Wiary dla heretyków przechodzących na łono Kościoła katolickiego.*
- 23) "Tygodnik Katolicki". Ks. J. Ł., *Franciszek Tolet, kardynał, Polska i świeżo wydane jego dzieła.*
- 24) "Przegląd Lwowski", *Kardynał Stanisław Hozjusz.*
- 24) Kazimierz Lubecki, *Wspomnienie o księciu kardynale Puzynie.*
- 25) Ks. Jan Rostworowski SI, a) *Dwie filozofie.* b) *Świętego Roberta Bellarmina historyczne znaczenie i naukowe dzieło.* c) *Tajemnica jedności katolickiej.* d) *Objawienie i dogmat w teologii katolickiej a w teologii modernizmu.* e) *Ewolucja dogmatu w modernizmie.*
- 26) "Obrona Prawdy", *Następstwa odpadnięcia od Kościoła Chrystusowego.*
- 27) Ks. Julian Bukowski, Świętej Teologii Doktor, *O naturze inkwizycji i o prawnym tejże instytucji w Kościele i państwie ustanowieniu.*
- 28) Biskup Wileński Adam Stanisław Krasieński, Św. Teologii Doktor, *Prawo kanoniczne krótko zebrane.* a) *O występkach i karach kościelnych.* b) *Reguły prawa umieszczone w Szóstej księdze Dekretaliów.*

29) Ks. Franz Heinrich Reinerding, Doktor Teologii, *Czy heretyk nie przynależy do Kościoła ze względu na charakter przestępstwa, czy też z prawa kościelnego? (Num haereticus ex natura criminis, an ex lege ecclesiastica ad Ecclesiam non pertineat?)*.

30) Sac. Josephus Papp-Szilágyi de Illyésfalva, *De electione Romani Pontificis*.

31) Bp Karol Józef Fischer, *Odczyty z okazji rocznicy wyboru i koronacji Jego Świątobliwości Piusa XI Papieża, miane w Przemyślu dla Sodalicji Mariańskiej Mężczyzn w r. 1923*.

(Przyp. red. *Ultra montes*).

ROZMAITOŚCI.

O d d z i a ł l i t e r a c k i .

z roku 1823.

Od 1. Stycznia do ostatniego Grudnia.



WE LWOWIE.

N a k ł a d e m R e d a k c y i .

(Drukiem Józefa Pillera.)

ROZMAITOŚCI.

We Środę

Nro. 60.

15. Października 1823.

KONKLAWE,

czyli

Wybór Papieża.

Pod nazwiskiem *Conclave* rozumie się zgromadzenie wszystkich w Rzymie obecnych, lub na wybór Papieża tam siedzących się Kardynałów, a razem i to miejsce, gdzie się ten wybór odprawia.

Gdy Papież umrze, natychmiast na znak śmierci jego uderzają w wielki dzwón kapitolu, dają ognia z dział zamku S. Anioła i wypuszczają więźniów osadzonych w więzieniach Rzymu.

Tajny Podkomorzy Papieżki, Kardynał, obywatel tymczasowo wodze spraw publicznych, zawiadomia przez pismo okólne zamieszcowanych kardynałów o śmierci głowy kościoła, i wzywa ich na elekcję nowego Papieża do Rzymu. W tym celu każe urządzić Konklawę w pałacu papieżkim. Po dziewięciu dniach trwających uroczystości pogrzebowych, zbierają się kardynałowie dziesiątego w kościele S. Piotra, gdzie kardynał dziekan czyta mszę o Duchu S. o pomyślność wyboru. Potem jeden z Prałatów ma w języku łacińskim mowę, upominając kardynałów, aby wybierali męża zupełnie godnego tak wielkiego powołania; dalej W. Mistrz obrzędów bierze krzyż papieżki, muzycy śpiewają *Veni creator*, idą za nim, a za tymi kardynałowie parami; cały ten orszak ciągnie do Watykanu, gdzie kardynałowie udają się do przygotowanego *Conclave*. Jest to szereg pokoiów, czyli cell,

z których każdy Kardynał ma dwie do swego zarządzenia. Każdy pokój jest innej wielkości i nierówny przyjemności, na takowe ciągną losy; wybity jest ponsową lub fioletową materią; ma jedno wyżey nad wzrost człowieka okno, którem wchodzi światłość dzienna, przez takowe nie można nic podać, a tém mnięj zaglądać do pokoju. W przytkającym pokoju mieszka orszak kardynała, który, ponieważ barwa nie ma przystępu, składa się z jednego znakomitej osoby stanu cywilnego, i z jednego wyższego duchownego. Kardynałom z krwi xiążęcej, lub starcom dolegliwościami wieku obarczonym, wolno mieć trzech takich towarzyszy przy sobie.

Zewnątrz na drzwiach każdej celi znajduje się odmalowany herb kardynała, który w niego mieszka. Skoro każdy kardynał zajął swój pokój, nie tylko ten za nim, ale też przystęp do wszystkich tych pokoi zostaje zewnątrz zamkniętym. Klucze oddają się do gubernatora i marszałka zgromadzenia (*Conclave*), obranych od Collegium kardynałów na tę godność, bez których wiedzy i zezwolenia, nikt ani wypuszczanym, ani wpuszczanym nie bywa. Jedzenie przynoszą kardynałom z ich pałaców w koszykach, które się wsuwają w znajdujące się na to w zewnętrzny korytarzu okno; to nie jest tak wielkie, iżby się człowiek mógł przez nie przecisnąć. W pierwiastkach taki był przepis, że skoro po trzech dniach nie mogli kardynałowie zgodzić się na obranie Papieża, jedne tylko potrawę na obiad i wieczerzą wolno im było podawać. Gdyby zaś elekcja przeszła pięć dni trwać miała, wówczas aż

do obrania Papieża dostawać tylko mają chleb, wino i wodę. Ztémwszystkiém przepisy te nie mają podziśdzien znaczenia, i nawet koszyki bywają tylko ieszcze dla pozoru przetrzāsane, tak iż nie tylko więcéy dań, ale też i pisemne udzielenia do kardynałów i nawzajem od nich przesętane być mogą. Gdy elekcyia przed przybyciem zamieycowych kardynałów rozpocząć się nie może, ci zaś z dalekich stron, z Portugalii, Hiszpanii i Francyi nie mogą tak prędko stanąć w Rzymie; zaczém według przyiętego zwyczaju mieszkańcy w Rzymie kardynałowie już dnia dwunastego po śmierci Papieża zamykać się muszą w konklawe. Jeżeli który kardynał zachoruje, wolno mu wprawdzie udać się do swego pałacu, lecz do konklawe nie może już powrócić i niema dalszego udziału w wyborze Papieża. Wybór odbywa się tym sposobem. Każdy Kardynał, imie tego, którego podaje na Papieża, każe Kämerlingowi swemu (duchowny, który jako posługujący pomocnik w konklawe przy nim mieszka) napisać na karteczce, i ten zanosi ją do stykającej się z konklawem kaplicy Syktyńskiéy, i wrzuca ją w stojący na ołtarzu srebrny kielich. Po włożeniu wszystkich kartek do kielicha, dwóch kardynałów odczytują głośno nazwiska i zapisują je do protokołu. Mający być obrany Papieżem musi mieć dwie trzecie wszystkich głosów. Jeżeli po kilkrotném głosowaniu cel ten niebędzie osiągnionym: naówczas ostatnie głosowanie bierze się za zasadę i każdy kardynał zostaje wezwany, ażeby innemu kardynałowi, zamiast mianego na myśli, dał swoje kreskę; który potem kardynał, obrachowawszy razem podług obu głosowań, naywięcéy ma kreskę, ten jest mianowany Papieżem. Jeżeli i tym sposobem nie stanie elekcyia, odbiera się trzecia droga, i ten ostatni rodzaj obierania nazywa się «przez natchnienie.» Postępuje się tak: ci kardynałowie, którzy według protokołu naywięcéy mają głosów, wychodzą razem

z swoich cell, i na ciągnącym się wzdłuż tychże korytarzy, głośno wołają: N. N. jest Papieżem! Tém głośném wołaniem nie jeden inny kardynał daie się uwieść iakby przez natchnienie, do wymienienia także iednego z wywoływanych nazwisk, i którego nazwisko nayczęściéy było powtarzane, ten jest obrany Papieżem. Jeżeli i tym sposobem niemożna trafić do końca; naówczas rozpoczyna się na nowo głosowanie przez kartki, i tym sposobem *conclave* może częstokroć bardzo wiele czasu zabrać! Gdy w roku 1314 po śmierci Papieża Klemensa V. zebrani w Lugdunie na *conclave* kardynałowie podobnie zgodzić się niemogli, postanowili nareszcie, ażeby kardynał Ossat, iako iednacz, rozstrzygnął, i którego ón zamianuje, tego wszyscy chcą uznać Papieżem. Ossat rzecze na to bez wszelkiego uprzedzenia: Dobrze, więc ja iestem Papieżem (*«ego sum papa»*) i został nim i przyjął imie Jan dwudziesty drugi. Zamykanie kardynałów w *conclave* (iako by środek przymusowy końcem ziednoczenia zdań, iak w sądzie przysięgłych) taki miało początek. Papież Klemens IV. umarł r. 1268 w Viterbo. Zebrani tam kardynałowie na elekcyią jego następcy, nie mogli się żadnym sposobem zgodzić na iedno, ale owszém zabawiwszy tam od dnia 29. Listopada r. 1268 do dnia 1. Września 1271, a zatem blisko spełna lat trzy, w taki się spór uwikłali, iż z niczém roziechać się chcieli. Mieszkańcy miasta Viterbo odgrażali zamknąć bramy. Lecz Bonaventura przełożył im, iż nie dosyć na tem. Nie miasto, rzekł ón, lecz pałac elekcyyny musicie zamknąć, i niewypuszczać z niego kardynałów, dopóki nie obiorą Papieża! Odtąd zamykanie kardynałów na elekcyią Papieża stało się prawidłem. Cesarz austriacki, Król francuzki i Król hiszpański, ma każdy z nich prawo, przed elekcyią Papieża wyłączyć od dostojności papieżkiéy iednego z kardynałów, na którego by domysłowo paść mógł wybór, to atoli wyłączenie powinno być

zgrupowaniu kardynałów przed zgromadzeniem się na wybór oznajmionem.

W dawniejszych czasach musiał nowo obrany Papież, za złożeniem znacznej sumy pieniędzy, od Cesarza być potwierdzony, nim wybór mógł być za ważny uznany, i obrany koronowanym. Lecz Papież Alexander III. wyfamalsię z tego obowiązku i postanowił własną powagą, iż sami kardynałowie, bez wszelkiego obcego wpływu, mają prawo, obierać i mianować Papieża większością dwóch trzecich części wszystkich głosów. Postanowienie to zostało przez konsystorz za Grzegorza II. w Lugdunie, to samo za Klemensa V. odbyty, potwierdzonem i odtąd stał się nabył ważności. Po skończonęj elekcji, zostaje Papież pytany, pod jakim rządzić chce imieniem? Skoro to oznaczył, niesiony jest Papież w krzesło z poręczami na barkach na balkon wychodzący na rynek S. Piotra, gdzie zostaje pokaszany zebranemu tamże ludowi, a najstarszy kardynał dyakon wywołuje jego imię. W ośm dni po elekcji wsadzają mu na głowę potrójną koronę papieżką; wszakże koronacja ta tyczy się właściwie tylko świeckich jego rządów, jako zięcia państwa. Wydarła, które *conclave* zisądza, podają do 800,000 rzymskich talarów (każdy po dziewięć złotych reńskich). Jest przysłowiem w Rzymie, że ten, co Papieżem wchodzi do *conclave*, wychodzi znowu z niego kardynałem, co znaczy, że ten który sobie pewną robi nadzieję, iż zostanie obrany, zazwyczaj się w tém oczekiwaniu oszukuje. Pewien autor opowiada przy téj okazji, że gdy po zejściu Papieża Alexandra siódmego długo się ciągnęła elekcya jego następcy, dnia poprzedzającego rozstrzygnięcie elekcji, Kardynał Storza wchodząc do sali zgromadzenia zapytał się swoiego sąsiada: Cóż to z tego nareszcie wyniknie? ten mu szepnął do ucha: Jeżeli Francya mianować będzie Papieża, będzie nim kardynał Farnese; jeżeli Hiszpania przemoże, będzie nim Respigli-

osi; jeżeli go Rzymianie zrobią, to nim będzie Barberini; jeżeli ma przyysć przez natchnienie z niebios, będzie nim Odeschalchi; a jeżeli się do tego sfy duch wniesza, to jeden z nas nim będzie, WPan lub Ja! W więc nim będzie Respigliosi, odpowiedział Kardynał Storza z uśmiechem; iakoż w samęj rzeczy został nim Respigliosi, który obiał wódze rządu pod imieniem Klemensa IV. (*Conclave*, w którym ś. p. ostatni Papież Pius VII. był obrany, trwało sześć miesięcy.)

Szczegóły życia Piusa VII. 125go Papieża *)

Pius VII. dawniemy Grzegorz Chiaromonti, urodził się dnia 14. Sierpnia 1742 w Cezenie; mając lat 16 wstąpił do zakonu XX. Benedyktynów, i otrzymał imię Barnabasz. W roku 1782 obrany Opatem klasztoru S. Anzelma w Rzymie. Dnia 14. Lutego 1785 mianował go Pius VI. Kardynałem. Po jego śmierci, dnia 13. Marca 1800 w Wenecyi, gdzie się odbyło *conclave*, obrany Papieżem. Z uszanowania dla założyciela zakonu, którego był członkiem, przeznaczył święto S. Benedykta na obchód swęj koronacji, i dnia 21. Marca 1800 został uroczystie w Wenecyi troistą koroną ozdobiony. Wjazd swój uroczysty do Rzymu odprawił dnia 14. Lipca, lecz doczesne rządy kraju dopiero dnia 25. Listopada następującego roku miał sobie od Francuzów oddane. W skutek ponawianęj prośby cesarza Napoleona pojechał Pius roku 1804 do Paryża, gdzie go w dniu 2. Grudnia na Cesarza namaszczył. W kilka lat późniemy powstały między Oycem S. a no-

*) Zebrane w języku niemieckim przez jednego z XX. Cystersów klasztoru Przemęskiego, po nadejściu owęj wiadomości o nieszczęśliwym przypadku oycy S., którego śmierci już wtenczas pisma publiczne obawiać się kazały.

wo koronowanym Cesarzem nieporozumienia, ponieważ oyciec niechciał się stosować do woli syna. Nalegał bowiem Napoleon na oycę S., aby z nim zawarł przymierze zaczepne, na co tę pamiętną odebrał odpowiedź:

»Ja sługa Boga pokoju, niemogę z tobą ducha wojowniczy, zawrzeć przymierza, ponieważ żyć chcę w nieprzerwanym mirze z moimi miłymi Synami.«

Ta nieugiętość Oycę S. powodowała Napoleona do połączenia w miesiącu Maiu północny półowy państwa kościelnego z królestwem włoském, a nareście i do wcielenia miasta Rzymu do państwa Francuzkiego. — Dnia 10. Czerwca 1809 ruszyli Francuzi przeciw bezbronnemu starcowi, i wymierzili swe działa na pałac kwirynalski, w którym mieszkał. Starano się oddalić go od okien, lecz zamiast tego, zamiast ukrycia się, wyszedł na otwarty balkon pałacu i przypatrywał się temu bez zadrzenia. Jenerał Miollis przyszedł do niego; Papież przyjął go z taką godnością i wspaniałą powagą, że ten na zapytanie jego: *Siete cattolico voi?* ledwie wógl wybełgotał odpowiedź: *Santissimo Padre si.* Następnie w wydaney odezwie obwieścił Jenerał Miollis, iż państwo papieżkie ustało, i odtąd do Francyi należy. Pius zniósł ten wypadek z wielką duszą spokojnością, i kiedy Francuzi dnia 6. Lipca o północy gwałtem porwali czcigodnego starca z Rzymu, dał z sobą czynić, co się nieprzyjaciółom podobało, i zabronił wszelkiego oporu. Zawieziono go naprzód do Francyi, później do Sawony w Genueskim, nareście do Fontainebleau, gdzie iako więzień był strzeżony.

Znosząc los swój z niewzruszonym męstwem, opierał się dzielnie samowolnym krokom Napoleona w sprawach kościelnych, i mianowanym przezeń nowym biskupom statecznie kanonicznego odmawiał zatwierdzenia. Dnia 19. Stycznia 1814 kazał Napoleon przez jednego z biskupów ofiarować Papieżowi odda-

nie mu jednę część państwa jego, jeżeli drugą odstąpić zechce, lecz odebrał odpowiedź: »Dziedzina Piotra S. nie jest moją własnością, należy do kościoła, a zatem nie mogę zezwolić na odstąpienie iakieykolwiek części. Powiedźcie zaś waszemu Cesarzowi, że chociaż ja za moje grzechy niemam powrócić do Rzymu, to następca mój, mimo wszelkie zabiegi rządu francuzkiego, z tryumfem wiazd swój do téj stolicy odprawi.« Gdy biskup usiłował usprawiedliwić Bonapartego, odpowiedział Pius: »Zdaię się daleko więcej na sprzymierzonych Monarchów, a niżeli na niego.« Deputowany żądał objaśnienia w téj mierze, a Naczelnik kościoła rzekł do niego: »Ani mnie ie przystoi dać, ani wam żądać.« Kardynałom, którym pomimo zakazu, kazał do siebie przyjechać, zalecił ieszcze, ażeby żadney oznaki zaszczytowy rządu francuzkiego nie nosili, ani od niego pensyi, ani uczt od jego urzędników nie przyjmowali. Wszyscy łzami zalani do nóg się jego rzucili. Żądanie jego, aby im pozwolono z nim iechać, zostało odmówione pod pozorem: iż ekoliczności nie dozwalaia, puszczając razem do Rzymu. »Kiedy więc — rzekł — Pius — Cesarz chce się zemną obeysć iak z prostym chędzem, to niepotrzebuję nic więcej prócz pojazdu, abym się dostał do Rzymu dla sprawowania moiego urzędu pasterskiego.« Biskup zaczął teraz mówić o przynależném głośnie kościoła uszanowaniu, dodając, iż mu towarzyszyć będzie straż honorowa i pułkownik; lecz Papież wypraszał się przynajmniej od przytomności ostatniego w swym poieździe, i nie wyjechał dnia, który mu przepisano; lecz który sam sobie obrał.

Za dzieło Opatrzności uważaném być może, iż Napoleon w tym samym zamku w Fontainebleau, w którym blisko lat 5 więził Papieża, koronę swą złożyć musiał, i że nareście razem odbywali podróż; ten do Rzymu, gdzie świętny swój wiazd dnia 24. Maia od-

prawił, tamten do wyspy Elby, gdzie miał żyć jako więzień. Tu w rzeczywistości odmierzone Cesarzowi miarką, iaką on Papieżowi mierzał. Wymówił się był oyciec S. od przyjęcia orszaku woyska francuzkiego, lecz w krótcie potem otrzymał poczet z woyska austriackiego i angielskiego, który mu był przyjemnym. Po zebraniu się kardynałów do Rzymu, złożył pamiętny konsystorz, na którym między innymi mianowicie dziękował Monarchom, którzy się przyłożyli do iego oswobodzenia i przywrócenia do stolicy. — Na początku roku 1815 musiał znowu Papież dać nowy dowód stałości swego charakteru, kazawszy napisać dobitny list do przebywającego w Rzymie konsula Neapolitańskiego, i oświadczyć mu, że tylko uważanym będzie iak każda inna prywatna osoba, ponieważ rozszerzał po kraiu pisma buntownicze. Oto doskonała treść tego listu:

»Mci Panie! Sekretarz Stanu, kardynał i podkomorzy kościoła, odebrał wyraźny rozkaz od Jego Świętobliwości, ażeby WVPanu bez ogródki oświadczył, iż mu się sprzykrzyło, znosić dłuższy postępowanie WVPana przeciw rządowi. Wiadome są oycu S. kabały, przez które udało się WVPanu, urządzić potajemnie szpiegostwo. Znaní są owi podli iurgelnicy WVPana, którzy, pozabawieni honoru i miłości oyczyzny, zapredali się WVPanu, i haniebnym sposobem obcý służą sprawie. Zna Jego świętobliwość pisma, któreś rozsiewał w mieście i po całym kraiu papieżkim, mając ten zbrodniczy i szkaradny zamiar, ażeby osłabić dobre chęci, iakie się prawemu należą władcy. Zna wreszcie Jego świętobliwość potajemne schadzki, które WVPan utrzymywasz; sposób, w iakim się na nich wyrażasz, i listy, które pisujesz dla zapalenia ognia zdań kacerskich, który przez tyle lat połowę kuli ziemskiej pustoszył. Oyciec S. zlecił mi, ażeby w imieniu iego pisał do Gubernatora i Prezydenta policji Rzymu, i rozkazał

onemuż, iżby wysłedził i uwięził o-wych niegodnych imienia rzymskiego ludzi, którzy służą za szpiegów obcemu i nieprzyjaznemu duchowi, i których zamiarem iest, wzniecić zaburzenie w kraiu. Wyrażną iest także wolą Jego świętobliwości, ażebyś WVPan, równie iak każda inna partykularna osoba, ulegał ustawom miejscowój policji, ile nie mając żadnego w téj stolicy politycznego znaczenia, i dla tego umocowana iest policja do przedsięwzięcia wszelkich kroków, iakieby przyszłe WVPana postępowanie koniecznemi uczynić mogło. Podpisany uwiadomiał WVPana o tym naywyższym rozkazie, ponawia zapewnienie swego szacunku. Dań w sekretaryacie stanu dnia 7. Stycznia 1815.«

»Pacca«

Przezwycięzwszy cierpliwością i stałością wszystkich swoich nieprzyjaciół, zajął się Pius gorliwie przywróceniem do porządku skołatnego stanu kościoła. Z naynowszych z Francją, Neapolem, Bawaryją i t. d. zawartych konkordatów, niemniéy z urzędzenia spraw kościoła katolickiego w państwach królestwa pruskiego z dnia 16. Lipca 1821. okazuje się, iż wskazane niemi polepszenia mają iedynie za cel religijne uszlachetnienie i uszczęśliwienie ludów. W bullach i breviach oycu S. obiawia się silna i potrzebna w naszych czasach mowa. W osobistém obcowaniu okazywał się Papież iako mąż pełen nauk, i mocnego charakteru, którego nic ugiąć niezdolało. Prawdziwy przyjaciel ludzkości, umiał sobie ziednać w wysokim stopniu powszechny szacunek całego chrześcijaństwa. — W roku 1819 dnia 2. Kwietnia Franciszek I. Cesarz Austriacki odprawił swój uroczysty wjazd do Rzymu. Od roku 1636 żaden Cesarz niepokazał się publicznie w Rzymie, acz Cesarz Józef był tam, lecz tylko prywatnie, roku 1769. — Roku 1822 dnia 10. Listopada miał oyciec S. szczególną radość z sposobności uroczystego przyjęcia u siebie Króla Pruskiego w towarzystwie dwóch iego sy-

nów i brata, i podziękowania mu ustnie za przyśrodkowanie się do jego oswobodzenia, a nadewszystko za urządzenie sprawy kościelnej w krajach berlu Jego podległych. — Dnia 6. Lipca r. b. w wieczór o godzinie 10. iak wiadomo, złamał Oyciec S. nogę, a dnia 20. Sierpnia zakończył swe pełne chwały życie. — Po między Papieżami tylko sześciu żyło przeszło 20 lat, iako to:

Leon VV.	. . .	21 lat.
Adryan	23 —
Alexander III.	. . .	22 —
Urban VIII.	. . .	21 —
Pius VI.	. . .	25 —
Pius VII.	. . .	24 —

Dwaj ostatni żyli najdłużej; byli rodem z iednego miasta Cezeny, i iednego doznali losu, to iest niewoli francuzkiéy.

Krótkie opisanie miast i twierdz w Hiszpanii, będących teraz przedmiotem ważnych działań wojennych.

Kadyx, po hiszpańsku *Cadix*, miasto w Sewiłskiéy Prowincyi Hiszpanii, w północnéy części małej wyspy zwanéy Leon. Z strony morza warowne iest skałą pionowo obkuta, od lądu zaś ma rów z dwoma bastyonami, które całą szerokość wyspy zajmują. Południowa część wyspy połączona iest ze stałym lądem, długim mostem zwanym *La Puente de Suaso*. To miasto iest iednym z najważniejszych w całej Monarchii Hiszpańskiéy, i zamieszkaném przez najmaiętniejszych kupców tego kraiu. Tu zgromadzały się wszystkie towary razem, które Hiszpanie do Ameryki i z tamtąd do Hiszpanii przewozili, ale odkąd handel z Ameryką dozwolony został wszystkim Hiszpanom, handel Kadyxu podupadł znacznie. Jednak roku 1796 liczone tu 110 właścicieli okrętów, a 870 wielkich handlowych domów. Domy są blade - żółte albo białe malowane, a na płaskich dachach gabinetami

albo wieżyczkami są ozdobione; ale wewnątrz nie iest powabne to miasto. Domy dla małej liczby i zbyt małych okien, nie wydaia się dobrze. Ulice powiększėj części są wązkie i cuchnące. Obwód miasta wynosi około półtory mili, ludność iego dawniej była 72,000 dusz, między temi 20,000 Francuzów, a 12,000 Włochów i innych cudzoziemców. Zażliwa choroba roku 1802 zabrała 15,000 dusz. VV r. 1802 liczone tam tylko 58,000 ludzi, a z tych 2800 cudzoziemców, to iest: 1600 Włochów, 700 Francuzów, 120 Niemców. Teraz ma tam być ludności 90,000. Obcy kupcy mają tam wiele wolności, własnych Konsulów, a podlegają gubernatorowi, od którego apellacyia idzie do rady Madryckiéy. Dobra woda dostarczana bywa z *Puerto S. Maria*, z drugiej strony zatoki, a od przedaiących przylianiem dęszczowej fałszowana. Zatoka kadyxa osłonięta iest wielu zamkami; między którymi najznakomitsze są Punta i Matagorda, leżące naprzeciw siebie w najcieńszém miejscu zatoki, a są zwane niekiedy razem Puntales. Kościoły i szpitale tego miasta są bogate. Obyczaje tamedznych mieszkańców przez obcowanie z cudzoziemcami są daleko uprzejmiejsze, niż w innych prowincyach hiszpańskich.

Sewilla, miasto stoleczne prowincyi hiszpańskiéy tegoż imienia nad rzeką Gwadalkwiwir, na wielkiéy równinie w Andaluzyi. W wspomniona rzeka dzieli to miasto od przedmieścia Triana. Sewilla iest obszerniejsza od Madrytu, ale nie tak ludna, iednak najznakomitszym iest miastem w całej Hiszpanii pololicy. Ulice ma ciasne, krzywe, brudne, źle wybrukowane, a że ziemia iest tam niska i wilgotna, wiele domów stoi na palach. Lecz znowu liczba wielkich i okazałych budowli, iest tam znaczniejsza niż w którymkolwiek mieście hiszpańskiém. Kształt Sewilli iest okrągławy, a fortyfikacye składają się z grubych murów i mocnych wież. Przy mieście iest wyborny wodociąg, zbudowa-

([HTM](#))